

Maciej Barański

## Rejs STS Pogoria oczyma uczestników – laureatów konkursu filmowego „Po Morskie Żagle Wiedzy”

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, w ramach projektu Pomorskie Żagle Wiedzy – wsparcie regionalne, zorganizował konkurs filmowy „Po Morskie Żagle Wiedzy”, skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych. Nagrodą był tygodniowy rejs STS Pogoria po wodach Morza Śródziemnego. Młodzież, pod baczным okiem opiekunów i załogi, zdobywała pierwsze szlify żeglarskie, uczyła się obsługi żagli, nawigacji, meteorologii, a przede wszystkim przeżyła cudowną przygodę, która na zawsze pozostanie w ich pamięci. Rejs rozpoczął się 15 kwietnia 2023 r. w Genui, a zakończył 22 kwietnia w Loano. Był okazją do przeżycia nie tylko morskiej przygody, ale także zobaczenia wielu urokliwych miejsc włoskiego wybrzeża: Portovenere, Korsyki i Elba.

\*\*\*

**Poniżej przytaczam wypowiedzi uczestników rejsu, które najlepiej oddadzą klimat wyprawy i towarzyszące emocje.**

Dla wielu uczniów był to pierwszy kontakt z żeglarstwem i morzem. Niektórzy nigdy wcześniej nie wyjeżdżali za granicę, tym bardziej bez rodziny. Mimo licznych niewiadomych zdecydowali się na wzięcie udziału w konkursie zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego. Podjęli wysiłek, aby otrzymać szansę i wyruszyć do nieznanego kraju, na nieznanym statku, z nieznanymi ludźmi. Tak myśleli, rozpoczynając rejs, a wrócili ze słonecznych Włoch na wdzięcznym statku, w grupie przyjaciół, z cudownymi wspomnieniami. Opiekunowie mieli szansę zaobserwować przemiany uczniów, którzy musieli wykonywać całkiem poważne obowiązki, jak na ich wiek np. nawigowanie lub klarowanie żagli na rejach. Każde ich działanie miało poważne konsekwencje. W szkole uczniowie często nie widzą celu nauki, nie rozumieją celu swego działania. Jeśli nie odrobą lekcji, to dostaną minusa, ale dla wielu to nic nie znaczy, nie ma konsekwencji. Na statku zależało od nich bardzo wiele. Załoga liczyła na nich i musieli być dzielni, nawet w momentach, kiedy woleliby zostać w ciepłej koi o 4 nad ranem. Podczas rejsu nie trzeba było tworzyć sztucznych warunków do kształtowania kompetencji kluczowych, kształtowały się tam one samoistnie i zadziwiająco szybko. **Magdalena Thiede, opiekunka młodzieży, nauczycielka**

Jeśli ktoś wyobrażał sobie rejs niczym wypoczynek, zwiedzanie pięknych i malowniczych portów u wybrzeży Włoch i Korsyki, opalanie się na pokładzie i korzystanie z kąpeli w Morzu Śródziemnym, to na pewno mógł się rozczarować. Rejs na Pogorii to prawdziwa szkoła życia, kształtowanie silnych charakterów, a czasami pokonywanie własnych barier. Dotyczy to wszystkich bez wyjątku, którzy zdecydowali się na udział w rejsie. To prawdziwa praca 24 godziny na dobę w przydzielonych wachtach. To współpraca w zespole, bo bez niej jednostka niewiele tu znaczy. Niemal wszystkie czynności wykonywaliśmy wspólnie, zespołowo. Dobra komunikacja i współpraca, a czasami i pomoc w trudnych momentach to klucz do sukcesu w realizacji przydzielonych zadań. To odpowiedzialność za innych, gdy będąc na wachcie nawigacyjnej w nocy, prowadzisz żaglowiec, gdzie pozostali członkowie załogi śpią pod pokładem. Pogoria kształtowała nasze charaktery, weryfikowała sprawności i umiejętności, kształtowała kompetencje, które pozostaną z nami na całe życie. **Maciej Barański, opiekun młodzieży, dyrektor szkoły**



Życie na żaglowcu to wspaniała okazja do zdobycia nowych doświadczeń, odnalezienia własnej wewnętrznej równowagi. Dla wielu osób, szczególnie niesłyszących, była to wyjątkowa szansa na sprawdzenie swoich umiejętności w praktyce oraz doświadczenie w trybie ciągłego kontaktu z morzem i bezpośrednim zetknięciem się z przyrodą. Współczesne społeczeństwo coraz bardziej zwraca uwagę na potrzebę integracji osób z niepełnosprawnością. Jednym z obszarów, który coraz częściej staje się przedmiotem działań integracyjnych, jest udział niesłyszących w rejsach żeglarskich. Taka forma aktywności nie tylko daje niepełnosprawnym szansę na wykazanie swoich zdolności w trudnych warunkach, ale również wpływa na rozwój kluczowych kompetencji, które mają znaczenie nie tylko na morzu, ale także w życiu codziennym. Przede wszystkim, udział osób niesłyszących w rejsie żeglarskim pozwala im na rozwijanie umiejętności komunikacji i współpracy w zespole. Podczas żeglugi, zarówno w drodze do celu, jak i podczas podejmowania decyzji w niebezpiecznych sytuacjach, kluczowe jest nawiązanie skutecznej komunikacji między wszystkimi członkami załogi. Dla osób niesłyszących komunikacja odbywa się za pomocą języka migowego oraz zaufania do innych członków zespołu, którzy doskonale rozumieją ich ograniczenia słuchowe. Tym samym, uczestnictwo w rejsie żeglarskim rozwija ich umiejętność skutecznego porozumiewania się i współpracy z innymi. Kolejnym ważnym aspektem kształtowania kompetencji kluczowych u osób niesłyszących poprzez rejs żeglarski jest rozwinięcie umiejętności adaptacji do zmieniających się warunków. Morze jest nieprzewidywalne, a żeglugę trudno jest zaplanować do ostatniego szczegółu. Oznacza to, że załoga powinna być gotowa na nieoczekiwane sytuacje, takie jak silny wiatr, wzburzone fale czy ogłaszane alarmy. Dla osób niesłyszących, które często muszą polegać na innych zmysłach niż słuch, takie doświadczenia są niezwykle wartościowe. Dają one możliwość rozwoju elastycznego myślenia, szybkiego podejmowania decyzji oraz radzenia sobie w trudnych sytuacjach. W ten sposób udział w rejsie żeglarskim pomaga rozwijać kompetencje adaptacyjne, które są niezwykle przydatne nie tylko na morzu, ale również w codziennym życiu. Dla osób głuchych żeglowanie jest wyzwaniem, które wydaje się nie do pokonania. Jednak dzięki determinacji i zaangażowaniu, osoby te potrafią pokonać wszelkie bariery i czerpać pełnię radości z żeglugi na żaglowcu. Strach, niepewność i brak zaufania do siebie są częstymi uczuciami, które mogą powstrzymać nas przed osiągnięciem czegokolwiek. Ale co się wydarzy, gdy głuche osoby postanowią pokonać swoje lęki i stanąć na wysokości zadania, takim jak wejście na reje na żaglowcu? Nadszedł dzień, w którym dziewczęta ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczym nr

2 dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Wejherowie miały wejść na reje. To ogromne wyzwanie, ale były na nie gotowe. Wspierane, wspinały się po drabinkach, trzymając się mocno lin i skupiając się na swoim celu. Kiedy wreszcie dotarły na górę, były dumne z siebie i przekonane, że pokonały wszystkie swoje lęki. **Katarzyna Rezk-Malinowska, nauczycielka, uczestniczka rejsu**



Czym dla mnie był rejs na Pogorii? Wspaniałą przygodą, niezapomnianym czasem, który chciałoby się cofnąć. Dlaczego? Pomimo wysiłku i pracy, nieprzespanych nocy to miejsce, które jednoczy wszystkich załogantów. Bez względu na stopień, wiek, jakkolwiek przynależność wszyscy są równi, wszyscy równie zaangażowani. Tworzymy zespół, a jednocześnie uczymy się współpracy, przełamujemy bariery i pomagamy sobie nawzajem. Z perspektywy czasu nawiązujemy relacje, które zmieniają się w trwałe przyjaźnie. Rejs na Pogorii dał mi siłę i odwagę, przełamywałam bariery, które do tej pory były nieosiągalne. Do dziś pamiętam, jak pierwszy raz wchodziłam na reje, a moje nogi drżały. A jednak potrafiłam przełamać strach i lęk. Później było już znacznie łatwiej. **Lena, uczestniczka rejsu**

Podróż na żaglowcu Pogorii to niezapomniane doświadczenie, które otwiera drzwi do fascynującego świata morza. Ta wyprawa rozwinęła moją pasję i wzbogaciła wiedzę. Każdego dnia odkrywałam nowe, fascynujące aspekty życia na wodach. Rejs na żaglowcu to nie tylko możliwość nauki obsługi żagli, ale również współpracy z załogą i pracy w zgranej grupie. Jednak przede wszystkim to chwila oderwania się od szarości codzienności i odnalezienia spokoju na szerokim akwenu. To prawdziwa podróż ku wolności i przygodzie na otwartych wodach, która zostaje w pamięci na zawsze. **Adrian, uczestnik rejsu**

Podczas tygodnia wspólnego rejsu Pogorią z pewnością wiele się nauczyłam i poznałam wspaniałe osoby. Pierwszy raz miałam okazję pływać na pełnym morzu, a poznawanie nowych miejsc wybrzeża Morza Śródziemnego i podziwianie morskich widoków pozo-



stanie jednym z moich najpiękniejszych wspomnień. Był to czas pełen spokoju, a jednocześnie nowych doświadczeń takich jak chodzenie po rejach, czy sterowanie pod gwiazdami. Mam nadzieję, że niebawem będę mogła powrócić na morze i kontynuować moją żeglarską przygodę. **Laura, uczestniczka rejsu**

Rejs na Pogorii był dla mnie przede wszystkim okazją do poznania wielu nowych osób, o różnych charakterach i zdolnościach, dzięki czemu przekonałem się, jak wielką wartość ma dzielenie się wzajemnymi doświadczeniami i przekazywanie wiedzy bez traktowania innych z wyższością i pychą. Było coś odmiennego w stosunku do tego, co przeżyłem wcześniej w szkole czy grupach rówieśniczych, a po kilku miesiącach po rejsie myślę, że udało mi się to zastosować w życiu na lądzie. **Piotrek, uczestnik rejsu**

Rejs zdecydowanie rozwinął moje wcześniej nabyte kompetencje żeglarskie. Zobaczyłam wspaniałe miejsca, nauczyłam się nowych rzeczy i poznałam cudownych ludzi. Mój „staż” na morzu powiększył się o nowe doświadczenia i godziny spędzone na wodzie :) Gdybym mogła, powtórzyłabym naszą przygodę choćby dziś – tęsknię za wspólnymi nocnymi wachtami, kambuzem i wchodzeniem na reje!! **Lena, uczestniczka rejsu**

Rejs na tak dużym statku, jak statek STS Pogoria był wspaniałym przeżyciem. Miałam okazję zwiedzić wiele miejsc i poznać wspaniałych ludzi. Wachty i obowiązki na pokładzie, mimo iż momentami męczące, wiele mnie nauczyły. Nabyłam nowe umiejętności i wiedzę, która przyda mi się w życiu. Rejs był moim pierwszym zetknięciem z żeglugą i uważam, że nie dało się go przeżyć lepiej. Chwile na pokładzie zostaną w mojej pamięci na zawsze. **Milena, uczestniczka rejsu**

Rejs na Pogorii był dla mnie niesamowitym doświadczeniem w życiu. Pokonałam lęk przed wodą, jak i lęk przed wysokością. Wspinanie się na reje i widok pływających w morzu delfinów zapamiętam do końca życia. Cieszę się, że poznałam tyle niesamowitych osób, a z niektórymi z nich udało mi się zawrzeć znajomość. Rejs był moim pierwszym i prawdopodobnie nie ostatnim doświadczeniem związanym z morzem. **Maja, uczestniczka rejsu**

Rejs na Pogorii był dla mnie czymś niesamowitym, pierwszy raz miałam okazję pływać. Ten cudowny tydzień pokazał mi jak wspaniałe jest to doświadczenie, bo nie ma nic piękniejszego od wschodu i zachodu słońca gdzieś pośrodku morza. Ta przygoda nauczyła mnie jak wygląda życie na statku, pokonałam swoje lęki, poznałam wspaniałych ludzi i zobaczyłam przepiękne miejsca. Uważam to za jeden z najpiękniejszych i niezapomnianych momentów mojego życia. **Matylda, uczestniczka rejsu**

Rejs na STS Pogoria był moim pierwszym doświadczeniem na tak dużym żaglowcu i pomimo wielu nowych informacji oraz wymagających zadań, które musieliśmy wykonać, był wspaniałą przygodą. Podczas rejsu nauczyłem się samodyscypliny i pracy w grupie. Dał mi on szansę nawiązania nowych przyjaźni oraz zainspirował mnie do poszukiwań kolejnych żeglarskich przygód. **Szymon, uczestnik rejsu**

#### Maciej Barański

Uczestnik rejsu, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Łebie.

zdjęcia: Maciej Barański

